

Czyta: #TataMariusz



Paweł Gotuch

Kamień

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Pewien płaski kamień wzdychał
Gdzieś nad brzegiem rzeki:
„Ach, gdyby tak móc popłynąć,
Z rzeką w świat daleki.

Tam jest przecież takie mnóstwo
Wybitnych murarzy,
Że któryś by mnie na pewno
Szybko zauważył.

Wzięliby mnie do budowy
Rezydencji królów,
Albo nawet piramidy
Czy Wielkiego Muru.

Mógłbym być fragmentem szkoty,
Ratusza, kościoła...
Tutaj leżąc zaś, nikogo
Zachwycić nie zdołam.”

Ciągle marzył, aby ważną
Wykonywać pracę,
Aż nad rzekę przyszły dzieci,
Na wiosenny spacer.

Zobaczyły płaski kamień
O kształcie owalnym,
Który do puszczania kaczek
Był wręcz idealny.

Kiedy odbił się od wody
Kilkanaście razy,
Z dumą dostrzegł wielką radość
Na dziecięcej twarzy.



Może i nie każdy kamień,
Co nad brzegiem leży,
Będzie kiedyś częścią mostu,
Czy wysokiej wieży.

Ale każdy z nich na pewno,
Wierzcie lub nie wierzcie,
W taki, albo inny sposób,
Przyda się nareszcie.

